

Listy prozatorskie w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” – autorzy, tematy, funkcje

MONIKA URBAŃSKA

(Uniwersytet Łódzki)

Wydawane w latach 1770-1777 „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” zamieściły jedynie osiem listów prozatorskich, które wyszły spod pióra pięciu nadawców. Dwa z nich zostały napisane przez Franciszka Bieńkowskiego¹ i dotyczą zasad dobrego zachowania się, cztery stanowią wymianę korespondencyjną między królem Stefanem Batorem a wybitnym humanistą francuskim Markiem Antonim Muretem², za pośrednictwem królewskiego sekretarza Jana Zamoyskiego, i są translacjami korespondencji pochodzącej z lat 1577-1578, dokonanyymi przez Józefa Koblańskiego. Siódmy list, pióra Grzegorza Piramowicza, ukazał się w związku z pierwszą polską edycją poczytnej książki szwajcarskiego neurologa popularyzującego wiedzę medyczną, Samuela Tissota, pt. *Rada dla pospólstwa względem zdrowia jego...*³ Ostatni list, o nieustalonym autorstwie, propaguje Komisję Edukacji Narodowej⁴. Listy prozatorskie zajęły na łamach „Zabaw” w sumie trzydzieści trzy stronicy druku⁵.

- 1 F. Bieńkowski, *List do autora tych „Zabaw” [O niegrzecznym traktowaniu ludzi skromniejszej kondycji w spotkaniach towarzyskich]*, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (dalej jako: ZPP) 1771, t. 3, cz. 1, s. 202-205 oraz *idem*, *List w tejże materii*, ZPP 1771, t. 3, cz. 1, s. 205-208.
- 2 *List Jana Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego, starosty belskiego etc. do Marka Anton[iego] Mureta, zapraszając go imieniem królewskim do Akademii Krakowskiej*, ZPP 1771, t. 4, cz. 2, s. 238-239, ed. 2 [1794], s. 233-234. *List Mureta do Stefana, Króla Polskiego, czyli odpis w tej materii*, ZPP 1771, t. 4, cz. 2, s. 239-240, ed. 2 [1794], s. 234-235. *Odpis Mureta do Jana Zamoyskiego, Podkanclerzego Koronnego*, ZPP 1771, t. 4, cz. 2, s. 241-243. *List Jana Zamoyskiego, kanclerza koronnego, do Antoniego Mureta z tejże okoliczności*, ZPP 1771, t. 4, cz. 2, s. 244-245.
- 3 G. Piramowicz, *List pewnego nauką znakomitego męża do tłumaczyw księgi doktorskiej pana Tissot, pod tytułem: „Rada dla pospólstwa względem zdrowia jego”, po wydany dziele, pisany die 25 Jan[uaru] 1774*, ZPP 1774, t. 10, cz. 2, s. 354-361.
- 4 P.W. [Adam Piasecki?], *List korespondenta do pryncypała swego*, ZPP 1775, t. 11, cz. 2, s. 401-410. Możliwe rozwiązanie kryptonimu sugeruje *Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV-1970 r.*, oprac. zespół pod red. E. Jankowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 777-778: „P. W. = Piasecki Adam? W pseud.: W. = Wojszczyć”.
- 5 Obydwa listy Bieńkowskiego zamieszczone zostały jeden po drugim w 2 części woluminu 3 „Zabaw” w 1771 roku i zajęły siedem stron. Listy Batorego do Mureta pojawiły się w periodyku w kolejności

Autorzy listów pochodzących z XVIII wieku oraz tłumacz pozostałych czterech renesansowych wypowiedzi, Koblański, należeli do stałego grona współpracowników „Zabaw”. Podobnie jak ten ostatni, Bienkowski i Piramowicz rekrutowali się ze środowiska duchownych.

Osiem listów prozą to niewiele jak na zawartość periodyku literackiego ukazującego się regularnie w latach 1770–1777 i należącego do najbardziej poczytnych w tym czasie. W znanych historycznoliterackich i bibliograficznych opracowaniach „Zabaw”⁶ niewiele miejsca poświęcono tekstom prozatorskim. W piśmie tym bowiem poezja bezsprzecznie wiodła prym. Warto jednak zauważyć, że i tu proza stopniowo się popularyzowała i zyskiwała czytelników. Poświadczają to inne utwory prozatorskie drukowane w periodyku⁷.

Redaktorzy „Zabaw” nawiązywali współpracę ze znanymi literatami oraz intelektualistami epoki. Do najważniejszych zadań czasopisma należało kształtowanie moralne i obyczajowe obywateli, obrona i pielęgnacja języka narodowego, uwolnienie się od zabobonów i zwrot ku oświeconej myśli zachodnioeuropejskiej – takie tendencje można też zauważyć w omawianych listach⁸.

Pierwszy redaktor pisma, Jan Chrzciciel Albertrandi, nadał rocznikowi pierwotnie charakter zbioru tłumaczeń z czasopism zagranicznych. Z początkiem 1771 roku, gdy redakcję przejął Adam Naruszewicz, pismo stało się polem wypowiedzi szerszego grona literatów, w dużej mierze bywalców królewskich „obiadów czwartkowych”, organizowanych przez Stanisława Augusta od 1770 roku. Wydrukowanie omawianej korespondencji (m.in. Jana Zamoyskiego, Stefana Batorego czy Marka Antoniego Mureta) możliwe było dzięki zmianie nazwy i charakteru periodyku w tym czasie. Dotychczasowe uzupełnienie tytułu głównego: „Z Sławnych Wieku

chronologicznej w części 2 tomu 4, w tym samym roku. Korespondencję rozpoczyna list Zamoyskiego, kierowany w imieniu polskiego króla do Mureta, jako kolejny następuje odpis tego francuskiego humanisty do polskiego króla, po nim widnieje jego odpowiedź – tym razem do Zamoyskiego oraz zamykający korespondencję list Zamoyskiego do Mureta. Przeważnie dwustronicowe tłumaczenia renesansowych listów zajęły na łamach „Zabaw” w sumie osiem stron. List Piramowicza wydrukowany został w części 2 tomu 10 pisma w 1774 roku na ośmiu stronach. Ostatnim chronologicznie pojawiającym się w piśmie tekstem jest prozatorski *List korespondenta do pryncypała swego*, wydany w części 2 tomu 11, w 1775 roku, który zajmuje dziesięć stron.

6 I.Z. Turowska-Barowa, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770–1777. *Ze studiów nad literaturą stanisławowską*, Kraków 1933; E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770–1777. *Monografia bibliograficzna*, wyd. 2 zmien. i popr., Warszawa 1999 (wyd. 1: Wrocław 1959); „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770–1777), wstęp i oprac. J. Platt, t. 1 i 2, Wrocław 2004 (wyd. 1: Wrocław 1968).

7 Zob. M. Urbańska, *Utwory prozatorskie na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. Wybór. Edycja krytyczna ze wstępem*, Łódź 2006. Przykładowe tytuły utworów o takim charakterze to: J.Ch. Albertrandi, *Sen Arystobula, filozofa greckiego, o bogactwach*; F. Bienkowski, *Przypadek ciekawy, który się niedawno w Anglii przytrafił*; A.K. Czartoryski, *Obowiązki studenckie przez pytania i odpowiedzi*; J. Koblański, *Mowa Tulla, króla rzymskiego, do żołnierzy o zdradzie Macjusza Suffajusza, wodza albańskiego*; J.Ch. Albertrandi, *Rozmowa między Anakreontem i Arystotelesem*.

8 E. Aleksandrowska, *op. cit.*, s. XIV–XV.

Tego Autorów Zebrane” uzyskało brzmienie: „Z Sławnych Autorów Zebrane”, co pozwoliło na publikowanie przekładów autorów starożytnych oraz rodzimych i zagranicznych pisarzy epok minionych.

O autorze pierwszych listów wydrukowanych w „Zabawach” – Franciszku Bienkowskim⁹ wiemy niezbyt wiele¹⁰. Jego współpraca z piśmem przypada na rok 1771, kiedy to opublikowano nie tylko wspomniane listy, lecz również cykl *Mysli*¹¹, trzy powiastki¹² oraz *Uwagi*¹³. Twórczość ta zdominowana jest przez zagadnienia dobrego wychowania, obycia towarzyskiego oraz kultury w mowie i piśmie. Pisarz ujawnia w swych utworach dobrą znajomość natury i psychiki ludzkiej.

Omawiane tu listy wpisują się w pomysł korespondencji drukowanej na łamach „Monitora”, dotyczą bowiem aktualnych tematów – mają charakter satyry obyczajowej na stosunki towarzyskie panujące w stolicy. Napisane zostały w formie listu do redakcji (do autora) „Zabaw”, a demaskują dwulicowość bogaczy i bywalców wielkich salonów Warszawy¹⁴.

9 F. Bienkowski, *List do autora tych „Zabaw”, op. cit.*

10 Franciszek Bienkowski (1730 – po 1792), jezuita, profesor i rektor warszawskiego Collegium Nobilium. Po kasacji zakonu pracował tam nadal, aż do likwidacji placówki przez KEN. W latach 1778–1786, z ramienia Komisji, był wizytatorem szkół różnego stopnia; zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 13, Kraków 1894, s. 94; F. Paluszkiwicz, *Mały słownik jezuitów w Polsce*, Warszawa 1995, s. 25; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 46; M. Urbańska, *Dwa listy Franciszka Bienkowskiego na łamach „Zabaw Przyjemnych Pożytecznych”. Historia gatunku listu i jego obecność w periodyku*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2006, z. 8, s. 109–122.

11 F. Bienkowski: *Mysli o świętości*, ZPP 1772, t. 6, cz. 2, s. 317–330; *Mysli o rozmowach w posiedzeniu*, ZPP 1771, t. 3, cz. 2, s. 239–250; *Mysli o darach mówienie i pisanie dobrze*, ZPP 1771, t. 3, cz. 2, s. 250–262; *Mysli o przymiotach do uczciwego z ludźmi obcowania potrzebnych*, ZPP 1771, t. 3, cz. 2, s. 262–267; *Mysli czemu nam niemiło patrzeć na tych, których urażaliśmy*, ZPP 1771, t. 3, cz. 2, s. 268–270; *Mysli o niedowiarstwie deistów*, ZPP 1771, t. 3, cz. 2, s. 303–314; *Mysli o grzeczności*, ZPP 1771, t. 4, cz. 1, s. 145–158; *Mysli o dowcipie*, ZPP 1771, t. 4, cz. 1, s. 159–161.

12 F. Bienkowski: *Historia z angielskiego tłumaczona*, ZPP 1771, t. 3, cz. 1, s. 108–112; *Przypadek ciekawy, który się niedawno w Anglii przytrafił*, ZPP 1771, t. 3, cz. 1, s. 129–148; *Prawdziwy filozof*, ZPP 1771, t. 3, cz. 1, s. 177–189.

13 F. Bienkowski, *Uwagi nad życiem długoletnim*, ZPP 1771, t. 3, cz. 1, s. 156–160.

14 „Monitor” (1765–1785) odgrywał dużą rolę w kształtowaniu się i rozwoju listu. W trakcie istnienia periodyku utwory należące do tego gatunku pojawiały się na jego łamach bardzo często. Większość stanowiła redakcyjna korespondencja fikcyjna, adresowana do Mości Pana Monitora, sygnowana znaczącymi nazwiskami. W ramach tej konwencji dialog z czytelnikiem nie był autentyczny, lecz miał zwrócić uwagę na ważkie i aktualne problemy moralno-filozoficzne, polityczno-społeczne i obyczajowe. Zob. E. Aleksandrowska, *Wstęp. „Monitor” 1763–1785. Rekonstrucja dziejów redakcji i ideologii*, w: „Monitor” 1765–1785, wybór, oprac. eadem, Wrocław 1976, s. III–CXLVI.

Utworki te są przykładami listów fingowanych. Bieńkowski stylizuje autora listów na średnio zamożnego szlachcica, ziemianina, który podpisuje się jako N.N.¹⁵, na wstępie pierwszego listu nadmieniając:

- » Nie mam przyczyny opisywać W[asz] M[ość] Panu, kto ja jestem i czym się bawię. Dość będzie wiedzieć, że się zawsze ukazuję ludziom czysto i przystojnie ubrany, lubo nie mam wielkich intrat [...]»¹⁶.

W drugim liście zaś przyznaje: „Jestem szlachcic, mam swoją wioskę i wychowanie miałem urodzeniu i fortunie przyzwoite”¹⁷.

W obu tekstach nadawca przedstawił zdarzenia, które przytrafiły mu się podczas wizyty u „dobrze urodzonych” znajomych w Warszawie. Na wstępie *Listu do autora tych „Zabaw”* [O niegrzecznym traktowaniu ludzi skromniejszej kondycji w spotkaniach towarzyskich] powiadamia, że obie wypowiedzi traktują o afroncie, jaki go spotkał, gdy przybył na zaproszenie do towarzystwa ludzi zamożnych. Z kolei w *Liście w tejże materii* opisuje spotkanie z bogatszymi od siebie znajomymi, z którymi wcześniej jadał przy jednym stole i niejednokrotnie grywał w karty. Konsekwentnie przez nich ignorowany poszukiwał ze zdumieniem powodów nagłej zmiany zachowania swoich dotychczasowych przyjaciół, a zaskoczenie tą sytuacją przedstawił w sposób quasi-naiwny, badając ewentualne zmiany swego wyglądu przed lustrem:

- » Oddaliwszy się więc nieco od nich, stanąłem przeciwko zwierciadłu chcąc obaczyć, jeśli się nie stała jakaś osobliwsza na twarzy mojej odmiana, która by tego niepoznania mogła być przyczyną. Ale po długim i pilnym uważaniu, z wielką moją radością przekonany w sobie byłem, że też same oczy, tenże sam nos, też usta, i na tym samym miejscu były. Skąd wnosiłem, iż to tak nagle dawnego przyjaciela zapomnienie nie skąd inąd pochodziło, tylko z tej nowej sztuki niepoznawania znajomych sobie, która teraz jest w modzie u wyższych godnością lub fortuną od nas osób»¹⁸.

Te nieco groteskowe oględziny własnej osoby autor listu zakończył krytyką panującego w wyższych sferach stolicy snobizmu, upatrując w nim przyczyn pogardliwego stosunku do osób niżej stojących w hierarchii społecznej.

15 *Non notus* – ‘nieznany’, lub *nomen nescio* – ‘niewiadomego imienia’.

16 F. Bieńkowski, *List do autora tych „Zabaw”*, *op. cit.*, s. 202.

17 *Ibidem*, s. 205.

18 *Ibidem*, s. 208.

* * *

Korespondencja Marka Antoniego Mureta, Stefana Batorego i Jana Zamoyskiego była przedrukowana w zbiorowych wydaniach dzieł Mureta. Przemysława Matuszewska podaje, że łaciński zbiór korespondencji Muretusa ukazał się drukiem kilkanaście lat przed „Zabawami”, w 1759 roku¹⁹. Listy te były translacjami z języka łacińskiego²⁰, dokonany przez stałego współpracownika „Zabaw”, Józefa Koblańskiego²¹. Ich datacja jest następująca: z 29 czerwca 1577 roku (z obozu pod Gdańskiem)²², z grudnia 1577 roku (z Rzymu)²³, respons z grudnia 1577 roku (z Rzymu)²⁴ oraz z 24 marca 1578 roku (bez miejsca)²⁵.

Autorzy listów w korespondencji nie posługiwali się językiem polskim. Kwestię charakterystycznej dla renesansu dominacji języka łacińskiego badaczka listów – Stefania Skwarczyńska skomentowała następująco:

» Renesans, ustalając prymat łaciny [...] widział tajemnicę piękna literatury rzymskiej, której nie ceniły późniejsze wieki, we wskrzeszeniu języka łacińskiego widział klucz do odrodzenia klasycznego ideału piękna; poza tym widząc w łacinie możliwości uniwersalnego języka nauki i sztuki,

19 M.A. Mureti, *Orationes et epistolae*, Venetius 1759; zob. P. Matuszewska, *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku oświecenia*, Wrocław 1999, s. 102.

20 Listy Zamoyskiego do Mureta: „kryptonim tłumacza wg R. IV i P. XVI, rozwiązanie wg Estreichera XIX 351 i XXXIV 9. Przekład z: *Joannes Zamoscius, Regni Poloniae Vicencancellarius... M. Antonio Mureto (M. Antoni Mureti Epistolarum liber prymus, epistula LXXIX)*”, cyt. za: E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770-1777, *op. cit.*, s. 185. List Mureta do Batorego: „kryptonim tłumacza wg R. IV 2 i P. XVI 2, rozwiązanie wg Estreichera XIX 351 i XXXIV 9. Przekład z: *Serenissimo et potentissimo Principi Stephano, Dei gratia Poloniae Regi etc. Marcus Antonius Muretius S.P.D. (Epistulae 180)*”, cyt. za: E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770-1777, *op. cit.*, s. 77. List Mureta do Zamoyskiego: „kryptonim tłumacza i rozwiązanie j.w., przekład z *Marcus Antonius Muretus Joanni Zamoscio, Regni Poloniae Vicencancellario, Belzensi, Knissynensi Capitaneo etc. S.P.D. (Epistulae 181)*”, cyt. za: *ibidem*.

21 Józef Koblański (1738-1798), poeta, tłumacz, pedagog i działacz edukacyjny. Współpracował z „Monitorem”, a w l. 1770-1774 z ZPP. Od 1775 r. był członkiem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, gdzie opiniował podręczniki nauk ścisłych, przygotowywał wypisy z autorów klasycznych, uczestniczył w pracach programowych. Szerzej o tym pisarzu w ZPP; zob. M. Urbańska, *Utwory prozatorskie na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”*, *op. cit.*, Łódź 2006, s. 45-47; zob. też E. Aleksandrowska, *Wstęp. „Monitor” 1763-1785. Rekonstrucja dziejów redakcji i ideologii*, w: „*Monitor*” 1765-1785. *Wybór*, oprac. *eadem*, Wrocław 1976, s. III-CXLVI; Józef Koblański (1738-1798), w: *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. 1, Warszawa 1992, s. 731-755.

22 [J. Zamoyski], *List Jana Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego, starosty bełzkiego etc. do Marka Anton[iego] Mureta, zapraszając go imieniem królewskim do Akademii Krakowskiej*, *op. cit.*, s. 239.

23 [M.A. Muret], *List Mureta do Stefana, Króla Polskiego, czyli odpis w tej materii*, *op. cit.*, s. 240.

24 [*Idem*], *Odpis Mureta do Jana Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego*, *op. cit.*, s. 243.

25 [J. Zamoyski], *List Jana Zamoyskiego, kanclerza koronnego, do Antoniego Mureta z tejże okoliczności*, *op. cit.*, s. 245.

broniał w ten sposób rozproszenia się wysiłków twórczych w niedostępne szerszemu ogółowi ostępy „języków barbarzyńskich”²⁶.

Wszystkie trzy osoby uczestniczące w dialogu to postaci znane i cenione w dobie renesansu. Zamoyski jako sekretarz wchodzi tu w rolę pośrednika między wybitnym humanistą a królem, trzeba jednak zaznaczyć, że Muret odpisuje zarówno królowi, jak i – w oddzielnym responsie – samemu Zamoyskiemu.

Skwarczyńska akcentuje, iż poznanie duchowej atmosfery dzieła wymaga poznania prawdy psychologicznej o autorze i adresacie²⁷. Podobnie widzi to zagadnienie tekstolog Konrad Górski, który twierdzi, że ich lepsze zrozumienie należy do bardzo cennej badawczo krytyki wewnętrznej tekstów²⁸. Potraktujmy zatem analizowane listy jako dokument psychologicznej indywidualności interlokutorów oraz materiał historyczny.

Jan Zamoyski za czasów panowania Stefana Batorego (1576-1586) był drugą osobą w państwie²⁹. Obaj oni studiowali w Padwie, choć w innym czasie. Obaj też zapisali się w historii jako miłośnicy kultury³⁰.

W 1584 roku Batory, oferując Muretowowi wysoką pensję, starał się nakłonić go do przyjazdu do Polski. Jednak papież Grzegorz XIII przewyższył ofertę i zatrzymał uczonego w Rzymie. O okolicznościach podjętej przez Zamoyskiego próby zaproszenia Mureta do zamieszkania na stałe w Rzeczypospolitej interesująco pisze pijar ksiądz Antoni Moszyński³¹ w przedmowie do tłumaczenia wiersza francuskiego humanisty pisanego do synowca³², kresząc przy tym jego sylwetkę.

26 S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 277.

27 *Ibidem*, s. 3.

28 K. Górski, *Sztuka edytorska. Zarys historii*, Warszawa 1956, s. 140-155.

29 Jan Zamoyski jako doradca króla Zygmunta II Augusta, a następnie Stefana Batorego zrobił wielką karierę. Skupiał w swym ręku dwie najważniejsze funkcje: kanclerza wielkiego koronnego oraz hetmana wielkiego koronnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Był mężem stanu, wybitnym humanistą, miłośnikiem kultury, mecenasem i mówcą. W 1595 roku ufundował Akademię Zamoyską. Miał talenty organizacyjne na polach polityki, gospodarki i kultury; zob. audycja prof. Andrzeja Nowaka, autora *Dziejów Polski*: <http://www.polskieradio.pl/7/5102/Artykul/1705261,Krol-kontra-wicekrol-Stefan-Batory-i-Jan-Zamoyski> (stan z 4 stycznia 2018 r.) oraz W. Tygielski, *Listy, ludzie, władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2007.

30 Batory był koneserem oraz mecenasem sztuki i literatury. Wraz z Zamoyskim przygotowywał reformę szkolnictwa, skupiając się głównie na Akademii Krakowskiej. Pragnął sprowadzić do Rzeczypospolitej wybitnych intelektualistów, a wśród nich w 1584 roku Mureta, co powierzył Zamoyskiemu. Za przybycie miał Muret otrzymać hojne wynagrodzenie. Szerzej o władcy zob. J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992; S. Grzybowski, *Król i kanclerz*, Kraków 1988; D. Wójcik-Górska, *Król niemalowany*, Warszawa 1983.

31 Antoni Moszyński (1800-1893), pijar, historyk, doktor teologii, nauczyciel w Poniewieżu, rektor kolegium pijarów w Lubieszowie i proboszcz tamtejszej parafii, proboszcz piński.

32 A.M. Muret, *Wiersz pisany do synowca*, tłum. A. Moszyński, Wilno 1829. Wiemy, że był to jedyny synowiec Mureta, który zresztą zmarł w młodym wieku, zob. *ibidem*, s. 7.

Uczynienie adresata postacią wyeksponowaną należy do ważnych cech korespondencji. Wymóg sztuki epistolarnej kształtuje strukturę listu: adresat jest wymieniony w tytule i przywołany bezpośrednim zwrotem w pierwszych słowach listu. Stosunek nadawcy i adresata da się opisać w kategoriach uczeń-mistrz. W korespondencji między Batorem a Muretem to Muret jest owym mistrzem, z nadzieją oczekiwanym na polskiej ziemi. Mamy tu do czynienia z pośrednictwem królewskiego doradcy: Batory zwraca się do Mureta poprzez Zamoyskiego, respons francuskiego humanisty uwzględnia zaś obie postaci. Wskazuje to wyraźnie na poważanie, jakim Zamoyski cieszył się w ówczesnym życiu politycznym.

Osoba adresata kojarzona jest przez nadawcę z kluczowymi przymiotami i zasługami. Z listu dowiadujemy się, że Muret ma głośną w świecie sławę, a jego pisma, ze względu na ich piękno i różnorodność, są powszechnie czytane. Autor *Orationes...* przedstawiany jest jako doskonały humanista i mentor. Zamoyski ubolewa, że nie miał szczęścia poznać go osobiście. Występujący w królewskim imieniu poseł i sekretarz Jego Królewskiej Mości zapewnia adresata o swej życzliwości i prosi o obopólną przyjaźń:

» Upraszam zatem W[asz] M[ość] Pana, żebyś żadnej w tym nie miał wątpliwości, co Ten Jegomość moim imieniem opowie i abyś mię, sobie życzliwego, wzajemnej miał przyjaźni³³.

Zwracając się do Mureta, Zamoyski umniejsza swoją postać i własne zasługi. Zaznacza, że sam, „mało co umiejący”³⁴, ale jednak zajęty publicznymi sprawami, kocha i szanuje nauki. Obu humanistów łączy zatem zamiłowanie do wiedzy.

Muret, odpisując Batoremu, również zachowuje przewidzianą dla epistolografii konwencję – prezentuje się skromnie, jako człowiek w błyskotliwości i umiejętności równy innym; propozycję polskiego króla poczytuje za rzecz „najpożądanszą” i „najchwalebniejszą”, jaka mogła mu się zdarzyć. Zapewnia, że pragnął przyjąć królewskie zaproszenie nie tylko z szacunku dla władcy, ale i dla własnego pożytku. W osobie Batorego widzi urzeczywistniony platoński ideał władcy-filozofa, gwarantującego szczęśliwy i dobry ustrój państwa³⁵. Mimo to Muret nie przyjął propozycji króla, przekonując, iż nie mógł wykonać tego, czego najgoręcej pragnął. Prosi również, by – mimo odmowy – sekretarz królewski nie wykluczał go z pocztu swoich sług. Obiecuje ponadto do końca życia słowem i piśmem głosić szczer-

33 [J. Zamoyski], *List Jana Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego, starosty bełzkiego etc. do Marka Anton[iego] Mureta, zapraszając go imieniem królewskim do Akademii Krakowskiej*, op. cit. s. 239.

34 *Ibidem*, s. 238.

35 Zob. Platon, *Państwo*, przekł., wstęp i objaśn. W. Witwicki, Warszawa 1984, s. 33.

bliwość Batorego. Swój list kończy życzeniem, by Bóg zachował polskiego władcę we wszelkiej pomyślności.

W response Mureta do Zamoyskiego nadawca bardziej szczegółowo wyjaśnia powody pozostania w Rzymie. Ujawnia, że przyczyną są starania papieża Grzegorza XIII, który podwyższył mu wynagrodzenie ponad kwotę, jaką otrzymywał dotychczas, oraz ponad tę zaproponowaną mu przez króla Batorego. Francuski humanista powtórnie wyraża swą wdzięczność w stosunku do polskiego władcy i jego sekretarza. Zaznacza, że to ich zaproszeniu zawdzięcza łaskę papieża, a co za tym idzie znaczne pomnożenie swych dochodów. Konkludując, Muret wyraża dożgonne zobowiązanie w stosunku do dwóch wielkich mężów:

» Przeżoż póki mi Bóg pozwoli życia, tyle się Wam obydwom wyznać mi należy, obowiązany ile człowiek człowiekowi obowiązany być może³⁶.

Odpowiedź Zamoyskiego do Mureta kończy korespondencję. Królewski sekretarz gratuluje mu finansowego powodzenia, ubolewa jednak nad tym, że nie przybędzie on do Rzeczypospolitej, aby tu szerzyć nauki. Wyraża żal także w swoim imieniu i stwierdza, że pozostając blisko Mureta, sam mógłby doskonalić swoją wiedzę. Godzi się na koniec z jego decyzją, traktując ją jako wyrok Opatrzności i prosi adresata, by dzielił się w listach sprawami, które uzna za istotne, i pozostawał z nim w przyjaźni. List zamykają życzenia wszelkiej pomyślności.

Omawiana tu korespondencja spełnia funkcję użytkową. Służy nie tylko do zapewnienia o wzajemnym szacunku, wymianie komplementów i uprzejmości, ale również załatwieniu aktualnych spraw i związanych z nimi intrat. Listy te spełniają wymogi *ars epistolandi*, w której autor, zwracając się do jakiejś osoby, musiał zgodnie z zasadą stosowności wybrać ton wypowiedzi odpowiedni do rangi adresata. Postaci króla, jego sekretarza i sławnego humanisty zostają sformalizowane: odpowiednio do dyplomatycznego ceremoniału zastosowano tytułaturę, uwzględniającą przysługujące postaciom godności i sprawowane przez nich urzędy, eksponując przy tym również ich zasługi.

Zgodnie ze sztuką epistolarną w tytułach listów znajdują się dopowiedzenia informujące o tym, czego dotyczą („zapraszając go imieniem królewskim do Akademii Krakowskiej”³⁷, „odpis w tejże materii”³⁸). Ponadto można z nich wyczytać

36 [M.A. Muret], *List Mureta do Stefana, Króla Polskiego, czyli odpis w tej materii*, *op. cit.*, s. 242-243.

37 [J. Zamoyski], *List Jana Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego, starosty betzkiego etc. do Marka Anton[iego] Mureta, zapraszając go imieniem królewskim do Akademii Krakowskiej*, *op. cit.*, s. 238.

38 [M.A. Muret], *List Mureta do Stefana, Króla Polskiego, czyli odpis w tej materii*, *op. cit.*, s. 239.

sprawowane przez nadawców i odbiorców urzędy, a także pełnione przez nich godności. Zamoyski przedstawia się jako podkanclerzy koronny, starosta bełski *etc.*, Muret natomiast nie przypisuje sobie żadnych godności, zwracając się do „Stefana, Króla Polskiego”³⁹ oraz „Jana Zamoyskiego, Podkanclerzego Koronnego”⁴⁰.

W treści listów przywołana jest konkretna sytuacja historyczna, nadająca im, mimo upływu wieków, znamię aktualności⁴¹. W korespondencji znajdują się oceny mechanizmów życia kulturalnego i politycznego. Potwierdza się, że listy to nie tylko spotkanie prywatnych światów autora i adresata, ale także różnych koncepcji kulturowych i społecznych danej epoki. Mają również cel praktyczny, użyteczny i ambicję skuteczności – w tym przypadku powodem zainicjowania korespondencji było pragnienie króla polskiego, by ściągnąć do naszego kraju wybitnego humanistę o międzynarodowej randze. Ponadto „list odtwarza subiektywną rzeczywistość autora w pewnym wycinku dostosowanym do interesu i stosunku do adresata”⁴². Przyjazd na stałe Mureta byłby również zaspokojeniem ambicji polskiego króla. Przebywanie na dworze postaci o takiej pozycji było dla władcy ważne i prestiżowe. Warto dodać, że analizowana korespondencja pomieściła również mniejsze formy literackie, takie jak np. portret wybitnych postaci owych czasów czy maksymę Platona.

* * *

Kolejny list prozatorski, zatytułowany *List pewnego nauką znakomitego męża do tłumaczy książki doktorskiej pana Tissot, pod tytułem: „Rada dla pospólstwa względem zdrowia jego”, po wydanym dziele, pisany die 25 Jan[uarii] 1774*⁴³ Grzegorza Piramowicza⁴⁴, jest reakcją na opublikowanie w drukarni J. K. Mci. i Rzplitej u Księży

39 *Ibidem*.

40 [M.A. Muret], *Odpis Mureta do Jana Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego, op. cit.*, s. 241.

41 Ważne mogą tu być dalsze losy publikacji listów. Otóż cenzura prewencyjna, *nota bene* ręką pierwszego redaktora pisma, Albertrandiego, sprawującego za czasów targowicy rolę cenzora, wykreśliła z wydania drugiej części tomu czwartego czasopisma w 1794 r. korespondencję Zamoyskiego z Muretem (oraz bajkę Naruszewicza *Jaskółka*), prawdopodobnie uznając te teksty za politycznie niebezpieczne, a wraz z nimi – dla ukrycia tej operacji – cały towarzyszący im neutralny kontekst (bajki Naruszewicza *Sakwy, Gil i słowik*). Podaje za: E. Aleksandrowska, „*Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*” 1770–1777, *op. cit.*, s. III–IV, s. 20.

42 Zob. S. Skwarczyńska, *op. cit.*, s. 38.

43 ZPP 1774, t. 10, cz. 2, s. 354–361, por. E. Aleksandrowska, „*Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*” 1770–1777 *op. cit.*, s. 142. *Rada dla pospólstwa względem zdrowia jego przez P. Tissota, doktora i profesora medycyny... z francuskiego na polski język przełożona* została wydrukowana w dwóch tomach w Warszawie w drukarni pijarów (1773). Tekst przełożono na podstawie oryginału z roku 1761 (S.A. Tissot, *Avis au peuple sur sa santé*, Lozanna 1761). Kolejne wydania, poprawione i udoskonalone, ukazywały się w Polsce w latach: 1777, 1785, 1790, 1798.

44 Grzegorz Piramowicz (1735–1801), jezuita, kaznodzieja, zasłużony działacz oświatowy, pisarz i poeta, teoretyk wymowy i poezji. Współpracował z ZPP w l. 1771–1777. Ogłaszał tu wiersze osobiste,

Pijarów pierwszego polskiego przekładu dzieła *Avis au peuple sur sa santé*⁴⁵ Samuela Auguste’a Tissota, szwajcarskiego neurologa, autora znanego zwłaszcza dzięki wydanemu w 1760 roku traktatowi medycznemu *L’onanisme et l’Avis au peuple sur sa santé*⁴⁶, w którym przedstawił on zgubne skutki masturbacji⁴⁷.

W *Radzie dla pospólstwa...* znalazły się natomiast ogólne rady w kwestii zdrowego życia i wystrzegania się chorób oraz szczegółowe rozdziały tematyczne dotyczące konkretnych dolegliwości⁴⁸. Warto tu zaznaczyć, że list Piramowicza, mający swój pierwodruk w „Zabawach”, opublikowano kilka lat później (1777), w drugim wydaniu polskiego przekładu dzieła Tissota *Rada dla pospólstwa...*

Z tytułu listu, pochodzącego zapewne od redakcji periodyku, dowiadujemy się, że jest on pisany od „pewnego nauką znakomitego męża”, a skierowany do „tłumaczy księgi doktorskiej pana Tissot”⁴⁹. Autorami przekładu i zarazem adresatami listu byli pijarzy: Wincenty Jakubowski, Joachim Karwowski i Prosper Zarębski⁵⁰.

panegiryczne, okolicznościowo-polityczne, sielanki, listy i mowy; zob. E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, *op. cit.*, s. 141-144; B. Garszczyńska, Grzegorz Wincenty Piramowicz (1735-1801), w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1, *op. cit.*, s. 484-500.

45 S.A. Tissot, *Avis au peuple...*, *op. cit.*, w polskim tłum. *Rada dla pospólstwa względem zdrowia jego*.

46 *Idem*, *L’onanisme et l’Avis au peuple sur sa santé*, Lozanna 1769.

47 Między rokiem 1760 a 1905 praca Tissota miała 63 wydania; jej polski przekład pt. *Onanizm* opublikowano m.in. w l.: 1782, 1787, 1802, 1806. Dzięki licznym reedycjom traktatu w różnych językach pogląd o szkodliwości masturbacji rozpowszechniał się w całej Europie.

48 Niewykluczone, że Piramowicz chciał wpisać się w propagowanie idei zdrowego życia i higieny, która stawała się coraz popularniejsza w oświeceniu, gdy to stworzono podwaliny pod nowożytną sztukę leczenia.

49 G. Aramowicz, *List pewnego...*, *op. cit.*, s. 354.

50 E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770-1777, *op. cit.*, s. 142 oraz J.I. Buba, *Pijarzy w Polsce. (Próba charakterystyki)*, „Nasza Przeszość. Szkice z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1962, t. 15, s. 29. W opracowaniu bibliograficznym dzieła (por. *Rada dla pospólstwa* w wolnym dostępie w Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej) podawane jest mylnie, prawdopodobnie za błędną sugestią Karola Estreicher, nazwisko Kajetana Kamińskiego jako jego tłumacza. Ta nieprawdziwa atrybucja znajduje się m.in. w: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 31, Kraków 1936, s. 167; J. Michalski, *Kamiński Kajetan (1758-1842)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, pod red. E. Rostworowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964-1965, s. 537-538.

Wincenty Jakubowski (1751-1826), główny tłumacz dzieła Tissota, prefekt kolegów w Międzyrzeczu i Drohiczyźnie, rektor szkoły łomżyńskiej; tworzył w szkołach zakonnych gabinety fizyczne, uzupełniał zasoby bibliotek; autor prac naukowych, m.in. z teologii, prawa kanonicznego, matematyki; zob. J.I. Buba, *op. cit.*, s. 17, 25, 27, 29; H. Bogdziewicz, *Działalność literacka polskiego środowiska pijarskiego w dobie oświecenia*, Kraków 2005, s. 31; S. Truchim, *Jakubowski Wincenty (1751-1826)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, pod red. K. Lepszego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, s. 394-395.

Drugi tłumacz, Joachim Karwowski (1736-1821), prowincjonalny pijarów w Warszawie w l. 1795-1798. Zob. W. Bobkowska, *Losy pijarów w czasie pierwszej okupacji pruskiej 1793-1806*, „Nasza Przeszość. Szkice z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 1962, t. 15, s. 259-263.

Kolejny tłumacz, Prosper Zarębski (zmarł w 1801 r.), rektor szkoły pijarskiej w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1786-1795; sporządził w 1795 r. katalog biblioteczny zbiorów pojezuickich i pijarskich, który funkcjonował jako podstawowe źródło informacji o tych zbiorach do 1827 r. Zob. M. Kwiatkowska, *Z dziejów biblioteki szkoły pijarskiej w Piotrkowie Trybunalskim 1678-1833 (1864)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 1991, z. 2, s. 79, 84, 91.

W omawianym liście, datowanym na 24 stycznia 1774 roku, Piramowicz na wstępie wyraża swoje głębokie zadowolenie z faktu, że traktat Tissota został przetłumaczony na język polski. Akcentuje znamienitość osoby autora, docenia wartość książki, jej pożyteczność i zbawienne skutki lektury. Zauważa, że ze względu na powyższe argumenty praca, jaką wykonali polscy tłumacze, zasługuje na szczególnie szacunek. Dalej skupia się na zaletach Szwajcarów oraz powraca do osoby Tissota, wymieniając ponownie jego przymioty oraz nagrody i zaszczyty, które stały się jego udziałem:

» Poruszeniem miłości dobrze odpowiedziała sposobność wykonania, a powodzenie i pożytki niezmierne przekonały autora, mimo jego skromność, że szczęśliwie pracował, przekonały nawet zawistnych, mimo szczególne w surowym krytykowaniu względy, że prawdziwa filozofia i miłość narodu ludzkiego wyższa jest nad wszystkie przeciwnych porywania się, przekonały powszechność, że mu do wdzięczności obowiązana⁵¹.

Piramowicz kończy swój list formułą grzecznościową, w której składa tłumaczom podziękowania w imieniu własnym i ludu. Zapewnia, że pozostaje wobec nich z wdzięcznością („z poruszonym sercem”) i z szacunkiem, a następnie podpisuje się inicjałem imienia i nazwiska: „Wielmożnych Panów najniższy sługa G[rzegorz] P[iramowicz]”.

Pod tekstem znajduje się informacja, iż „list ten miał poprzedzać *Uwagi o sztuce krasomówskiej o zdrowiu* w tym tomiku”⁵². Wzmianka ta została wyodrębniona jako dodatkowa częśćka kompozycyjna. Tego typu naddatki określane były na ogół jako dopisek, ceduła czy też postscriptum (w tym przypadku – był to dopisek pochodzący zapewne od redakcji pisma).

List Piramowicza pełni funkcję użytkową – stanowi promocję książki, która rok wcześniej doczekała się swojego pierwszego polskiego wydania. Został on pomyślany jako przedmowa do polskiej edycji. Piramowicz przedstawia nieco

51 ZPP 1774, t. 10, cz. 2, s. 359.

52 *Ibidem*, s. 361. Autorce prezentowanego artykułu trudno jest jednoznacznie określić, czy ten dopisek pod listem odnosi się do niezrealizowanego w odpowiednim czasie planu zamieszczenia go w czasopiśmie przed rozprawą o nieco zmienionym tytule: *Uwagi o lekarskiej sztuce*, otwierającej część drugą dziesiątego tomu „Zabaw” (s. 209–224), o autorstwo której podejrzewany jest Piramowicz (zob. E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770–1777, *op. cit.*, s. 173), czy jest to odwołanie do faktu, iż rzezonony list jako element ramy wydawniczej miał poprzedzać tekst pierwszego wydania przekładu *Rady dla wspólnotwa...* (1773). Gdyby przyjąć pierwszą hipotezę, to należałoby założyć, że napisany wprawdzie 24 stycznia 1774 r., został jednak dostarczony redakcji w późniejszym terminie, więc wydrukowano go na dalszych stronicach tej części pisma. List Piramowicza pomieszczony został dopiero trzy lata później, w drugim wydaniu tłumaczenia rozprawy Tissota (1777).

informacji o autorze *Rady dla pospólstwa*... oraz o jego dziełach i ich znaczeniu dla rozwoju medycyny, zwłaszcza w odniesieniu do ochrony zdrowia warstw społecznych żyjących w ubóstwie. Poza nakreśloną sylwetką Tissota list stanowi też entuzjastyczną promocję tradycyjnych oświeceniowych wartości, takich jak dobro „towarzystwa ludzkiego”, edukacja niższych warstw społecznych, szacunek dla pracy, nauki i rozumu, a także – filozofii. Autor listu docenia również pracę translatorską, która umożliwiła szerokie propagowanie „mądrych ksiązek” pisarzy obcych i zawartych w nich idei.

* * *

W „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” znajduje się również list prozatorski o nieustalonym autorstwie, ukrytym pod kryptonimem „P.W.”, pt. *List korespondenta do pryncypała swego*⁵³. Hipoteza Ireny Turowskiej-Barowej⁵⁴, jakoby autorem miał być Piramowicz, nie znajduje potwierdzenia w świetle wiedzy na temat pseudonimów i inicjałów, jakich autor ten używał⁵⁵. List propaguje działania Komisji Edukacji Narodowej, powołanej przez sejm dwa lata wcześniej, 14 października 1773 roku i rozpoczyna się mottem: „Babie strachy z umysłu twego wypędzam”⁵⁶. Było to tłumaczenie, jak zakładano, z Horacego. Uważano, że samo powołanie się na znamienitego łacińskiego poetę miało ułatwić autorowi polemikę z przeciwnikami Komisji. Julian Platt sygnalizował, że nie udało się ustalić źródła cytatu przypisanego autorowi *Listu do Pizonów*⁵⁷, Elżbieta Aleksandrowska w swej monografii wskazała zaś właściwe źródło: *Satirae V*, w. 92 Propercjusza⁵⁸.

Autor listu, używając formuły grzecznościowej, zwraca się do adresata jako do „Mości Dobrodzieja” i nadmienia, że bawiąc od ponad roku w Warszawie, stara się regularnie przedstawiać swemu pryncypałowi „smutny diariusz ciekawości publicznych, zagranicznych gwałtów i domowych niegodziwości”⁵⁹. List ten wpisuje się w powyższy zwyczaj i – jak zaznacza nadawca – stanowi jego doniesienie

53 P.W., *op. cit.*, s. 401-410.

54 I.Z. Turowska-Barowa, *op. cit.*, s. 73.

55 Zob. E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770-1777, *op. cit.*, s. 141; *eadem*, *Piramowicz Grzegorz Wincenty (1735-1801)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 26, pod red. E. Rostworowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1981, s. 531.

56 P.W., *op. cit.*, s. 401.

57 „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770-1777), wstęp i oprac. J. Platt, *op. cit.*, t. 1, s. 139.

58 Zob. E. Aleksandrowska, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770-1777, *op. cit.*, s. 138.

59 ZPP 1775, t. 11, cz. 2, s. 401. Jest to znaczące odwołanie do dramatycznych wydarzeń, które doprowadziły do pierwszego rozbioru kraju oraz zaszyły w latach sejmu rozbiorowego; zob. B. Wolska, *Poezja polityczna czasów pierwszego rozbioru i sejmu delegacyjnego 1772-1775*, t. 19, Wrocław 1982, s. 21-34, 272-282.

o tym, „co widzi i słyszy”. Zawiera także rozważania autora nad dramatycznymi wydarzeniami w kraju. Jak sam zaznacza, w ten sposób pragnie być godnym łaski swego dobrodzieja: opisuje wydarzenia i rozważa je. Autor listu, opublikowanego w czasopiśmie już po 19 kwietnia 1775 roku, a więc po zakończeniu delegacyjnego sejmiku rozbiorowego, nie tylko promuje powołaną podczas tego sejmiku Komisję Edukacji Narodowej, poprzez ukazanie jej znaczenia w tych trudnych czasach i wymiernego wkładu w edukowanie obywateli, ale również podejmuje dowcipno-żartobliwą polemikę z jej przeciwnikami. Czyni to, wplatając w swoją wypowiedź argumenty wrogów KEN w taki sposób, by ukazać ich bezzasadność i szkodliwość. Ośmiesza ich zatem za pomocą przemyślanej i nieagresywnej strategii. Na początku autor zwraca uwagę na inklinację społeczeństwa Rzeczypospolitej do wiary w duchy i upiory⁶⁰. Jego zdaniem stanowi to źródło ludzkiego nieszczęścia. Nadawca listu żartobliwie zaznacza, że – być może siłą odwiecznego przyzwyczajenia – również KEN traktuje się jako upiora, którym się

» po domach obywatelów straszy, szepcze do ucha: zegnajcie, niech niknie ta potwora! Umysły dzieci waszych struje, sidła dalszej influencji swojej rozstawując, was samych spęta, poźrzeć was chce⁶¹.

Autor stwierdza, że sam się już „brał do kropidła”⁶², by zabobon Komisji odpędzić, gdy nagle przypomniał sobie, że pisze list do swego dobrodzieja, który lubi być dokładnie powiadomiony o bieżących sprawach. Widać tu również echa zarzutów wysuwanych w stosunku do Komisji ze strony środowisk konserwatywnych (podążających za sugestią papieża Klemensa XIV), jakoby edukacja świecka miała zaszczerpić w młodych ducha niewiary⁶³. Nadawca, by przekonać, że nie należy bać się KEN, posługuje się przerośnią „dzikiego zwierza”, który jest nieszkodliwy, nie ma bowiem czego „rozszarpać”, „wszak dobra jezuickie już rozszarpane”⁶⁴.

60 O zabobonności w epoce światła zob. D. Kowalewska, *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*, Toruń 2009.

61 ZPP 1775, t. 11, cz. 2, s. 403.

62 P.W., *op. cit.*, s. 404.

63 W. Smoleński, *Żywioły zachowawcze i Komisja Edukacyjna*, w: *idem, Pisma historyczne*, Kraków 1901, s. 121.

64 P.W., *op. cit.*, s. 404. Jest to aluzja do wydarzeń z 1773 roku: KEN przejęła dawne majątki zakonu jezuitów, który został przez papieża Klemensa XIV zlikwidowany dwa miesiące przed ukonstytuowaniem się Komisji; zob. B. Wolska, *op. cit.*, s. 159–163. Autor listu zapewnia, że Komisja nie powstała z chęci własnego zysku jej członków, odpierając tym samym zarzut chciwości, jaki pojawiał się po stronie krytyków. Zarzut ten nie był jednak bezzasadny: pierwszym prezesem KEN był biskup wileński Ignacy Jakub Massalski, który na tym stanowisku dokonał istotnych reform, ale i popełnił wiele nadużyć finansowych w szkołach litewskich.

Komisja przedstawiona jest tutaj jako instytucja „trwożąca umysły”, co również stanowi aluzję do krytycznych emocji, jakie jej powołanie i działalność wywoływały wśród opozycji. Ponadto nadawca listu wskazuje na niekompetencję obywateli, urzędników i wykonawców innych zawodów, którzy mają szczerze i dobre intencje, ale „na wiadomości im zbywa”⁶⁵. Nie ma on wątpliwości, że przyczyną tego są zaniedbania w edukacji i wychowaniu młodzieży, pokutuje bowiem przekonanie, że „natura grunt, edukacja mało co doda”⁶⁶. Autor zauważa także mankamenty domowej edukacji. Nierzadko bowiem niewykwalifikowany w swojej dyscyplinie guwerner jest zwykłym pochlebcą, który wymaga od ucznia niewiele, by się nie narazić, i na wyrost chwali swego podopiecznego, aby przypodobać się rodzicom. Siła właściwej edukacji została wyrażona za pomocą metafory krzywego drzewa i dobrego ogrodnika („uprawcy”), który swoją sztuką potrafi nawet krzywe drzewo wyprostować. Informuje swego pryncypała, że prawie we wszystkich państwach źle się dzieje, cnota i przymioty obywatelskie poszły w zapomnienie, chytrność otwiera drogę do wielkości, nieumiejętność staje się powszechna na wszystkich urzędach, a edukacja młodzieży (źródło szczęścia narodów) jest zaniedbana. Wskazuje również dramatyczną sytuację polityczną Rzeczypospolitej czasów pierwszego rozbioru. W wydzwignięciu edukacji na wyższy poziom widzi bezcenną spuściznę, którą otrzymają potomni. Z dumą podkreśla fakt, że Polska jest jedynym w Europie krajem, w którym ustawa rządowa ureguluje i usprawni system szkolnictwa⁶⁷.

Anonimowy autor, kończąc swój list, dokonuje wypunktowania programu Komisji. Zaznacza, iż chodzi tu o wprowadzenie zmian w nauczaniu poprzez jednolity system ksiąg elementarnych we wszystkich szkołach oraz czuwanie nad ulepszeniem obyczajów młodzieży, tak aby była wychowywana w cnotach obywatelskich. Wy-

65 P.W., *op. cit.*, s. 405.

66 *Ibidem*, s. 406.

67 By pokazać zakres reform Komisji, ale i odpór ze strony oświeconych, dawany jej przeciwnikom, warto posłużyć się uwagą Kazimierza Koraba, który w swym studium poświęconym ówczesnym stereotypom w widzeniu tej instytucji sygnalizuje: „Wielkość KEN polega na dążeniu do zajmowania we wszystkich sprawach edukacyjnych rozwiązań wszechstronnych, integralnych, syntetycznych. Wyrazem tego podejścia jest zasada, aby w całej działalności edukacyjnej pamiętać o powinnościach wobec Boga, innych ludzi i samego siebie. Komisja dała temu wyraz np. w dewizie programowej dla Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych w 1775 roku: «Komisja Edukacji żąda programów do ksiąg elementarnych, mających służyć tym, co w szkołach wojewódzkich uczą się. W rozporządzeniu nauk zaleca się pamiętać na potrzeby każdej osoby jako chrześcijanina, jako człowieka, jako obywatela». W podobnym duchu pisze Grzegorz Piramowicz: «Podłego i ciemnego umysłu nauczyciele, rozumiejąc, że całe oświecenie dzieci w szkole jest na czytaniu i pisaniu, takowe nauki, byle zbyć, odprawują, jakoby nie najistotniejsza powinność edukacji była nauczyć co jest dobrego, co złego w życiu ludzkim, jak jedno czynić, a drugiego chronić się mam». Nawet matematyka powinna służyć „wydoskonaleniu rozumu”, a wręcz całego człowieka. Por. *Przepis Komisji Edukacji Narodowej na szkoły wojewódzkie*, w: *Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne Komisji Edukacji Narodowej z lat 1773–1776*, wyd. Z. Kukulski, Lublin 1923. O argumentach przeciwników KEN zob. szerzej w: K. Korab, *Stereotypy Komisji Edukacji Narodowej i sposoby ich przezwyciężania*, w: *Komisja Edukacji Narodowej. Kontekst historyczno-pedagogiczny*, pod red. K. Dormus, Kraków 2014, s. 390.

raża nadzieję, że jeśli Komisja obietnic tych dotrzyma, nie będzie więcej obiektem złośliwie wymyślonych albo nierozumnie tworzonych strachów.

W ostatnich słowach nadawca prosi swego pryncypała, aby wybaczył mu przydługi wywód, a jednocześnie przypomina, że wszak to nie gdzie indziej, a w domu swego dobrodzieja „myślić nauczył się”⁶⁸. Na zakończenie autor przesyła wyrazy uszanowania, a całość podpisuje: „Najniższy sługa P.W.”.

Zarówno ten, jak i omówione wcześniej dwa listy Bieńkowskiego, wpisują się w model listów publikowanych na łamach „Monitora”. Stają się one okazją do podjęcia polemiki na ważki, interesujący wówczas temat. Najprawdopodobniej jest to korespondencja sfingowana na potrzeby kulturalnej edukacji. Konwencja listu-dyskursu pozwala nadawcy na zmyślne ośmieszenie argumentów przeciwników i przedstawienie przekonań, które promują szczytną, społecznie pożyteczną inicjatywę i mają wymiar dobra użytecznego.

* * *

Ukazany powyżej zespół listów cechuje duże zróżnicowanie tematyczne i problemowe. Gatunek listu, przez swe wyznaczniki użytkowe, przynależność do literatury stosowanej, stawał się bliski życiu, aktualnym tematom i nurtującym sprawom. Za takie uznał Franciszek Bieńkowski kwestię dobrego wychowania i szacunku dla osób wszelkiej kondycji. Jako współpracownik „Monitora” wyzyskał na łamach „Zabaw” stworzony w tym pierwszym czasopiśmie pomysł listu edukacyjnego, mającego za zadanie wyczulenie czytelników na wybrany, aktualny i ważny problem społeczno-obyczajowy. Podobnie postąpił anonimowy autor *Listu korespondenta do pryncypała swego*. Inteligentna i błyskotliwa forma przekazu użytego do promowania KEN i polemizowania z przeciwnikami jej reform pozwala domniemywać, że jest to list sfingowany, stworzony dla krzewienia społecznego dobra powszechnej i jednolitej edukacji. Imię pryncypała, który jest jednocześnie adresatem, nie zostało podane, co nadaje korespondencji charakter ogólny i poglądowy. Z kolei Grzegorz Piramowicz użył formy listownej dla powiadomienia czytelników o zaletach książki znanego szwajcarskiego lekarza – w jego liście znajdziemy nie tylko przybliżenie sylwetki naukowej Tissota, ale również wybiórczą charakterystykę jego dzieł, ze szczególnym naciskiem na tytułową *Radę dla pospólstwa...*, a także pochwałę pracy polskich translatorów, oświeceniowej czułości i dobroci serca oraz filozofii i rozumu. Oba listy nie należą do korespondencji prywatnej, zostały napisane z zamiarem przekazania ich szerszemu kręgowi odbiorców. Cztery omówione wyżej teksty, przetłumaczone przez Józefa Koblańskiego, nie pochodzą z epoki światła. Są one

68 P.W., *op. cit.*, s. 410.

translacjami szesnastowiecznej korespondencji prywatnej⁶⁹, prowadzonej między trzema wybitnymi postaciami renesansowej Europy: królem, mężem stanu i intelektualistą. Właśnie ten ostatni zespół w sposób najbardziej wzorcowy spełnia wymogi *ars epistolandi*, przybliżając je do gatunku mowy, według podziału dokonanego przez Erazma z Rotterdamu, ojca renesansowej formy tegoż gatunku, wskrzeszającego formy starożytne⁷⁰. W tekstach Bieńkowskiego i Piramowicza, powstałych w czasie, gdy w miejsce teorii listu-mowy zaczęły pojawiać się listy-rozmowy, tradycyjny podział tego gatunku literackiego na stałe, następujące po sobie części traci nieco na wartości. Szesnastowieczne epistoły odznaczają się sugestywną formą, a zarazem i mają na celu załatwienie konkretnej sprawy państwowej, którą było dla Stefana Batorego sprowadzenie Mureta do Rzeczypospolitej. Jak wspomniano, korespondencja ta wpisuje się w kanon ówczesnej sztuki epistolograficznej: znajduje się w niej tradycyjna formuła tytułarna, mieszcząca przysługujące adresatowi (ale i nadawcy) godności. Skwarczyńska zauważyła, że rozbitcie treści klasycznego pozdrowienia (*salutatio*) na trzy odrębne części kompozycyjne: tytuł-apostrofe; pochwałę adresata w pozdrowieniu, nawiązującą z nim nić sympatii; podpis i adres, sięga średniowiecza⁷¹. Trzeba przyznać, że pochwała adresata w pozdrowieniu jest w czterech omawianych epistołach mocno rozbudowana. Po wstępie retorycznym pojawia się właściwa treść (*narratio* i *petitio*). Części końcowe (*conclusio*) są podsumowaniem treści, ale nie tylko mają ton emocjonalny i zamykają treść, tworząc atmosferę oddania i bliskości. Listy kończą się na tej formule, nie zawierają oddzielnego podpisu, a jedynie datę i nazwę miejsca powstania.

Listy publikowane na łamach „Zabaw” cechuje konstrukcja treściowa i formalna dostosowana do celu, w jakim je napisano. Mają zarówno walory artystyczne, jak i potencjał użytkowy. Większość z nich (z wyjątkiem trzech: dwóch Bieńkowskiego oraz anonimowego *Listu korespondenta do pryncypała swego*) charakteryzuje erudycyjność. Poświadczają one wykształcenie korespondentów, ich wszechstronną wiedzę, obycie w świecie kultury w kraju i za granicą. Pełnią również funkcję użytkową – promują wartości cenione w oświeceniu, wpisując się tym samym w dydaktyczne założenia periodyku. Zaprezentowane w omawianych listach tematy należały do aktualnych i mogły wzbudzić zainteresowanie ówczesnych czytelników. Publikacja listów renesansowych również wpisuje się w ten ogólny zamysł redaktorski. Mają one wartość historyczną, a przy tym dydaktyczną oraz emocjonalną – w obliczu pierwszego rozbioru Polski ukazują chlubną przeszłość państwa oraz działania

69 Przymierzając owe listy do podziału sporządzonego przez Cyncerona, można uznać je za korespondencję prywatną otwartą; zob. S. Skwarczyńska, *op. cit.*, s. 98.

70 *Ibidem*, s. 99.

71 *Ibidem*, s. 222.

dawnych mężów stanu zmierzające do utrwalenia jego znaczenia, także godne pochwały wzorce (w dziedzinie oświaty i edukacji). Zagadnienia te można widzieć jako pewnego rodzaju lustro odbijające oblicze swojej epoki. Poświadczają one jednocześnie różnorodność gatunkową i tematyczną periodyku, który je zamieścił.

BIBLIOGRAFIA:

Aleksandrowska E., *Piramowicz Grzegorz Wincenty (1735-1801)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 26, pod red. E. Rostworowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1981, s. 529-536;

„Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770-1777. *Monografia bibliograficzna*, wyd. 2 zmien. i popr., Warszawa 1999;

Besala J., *Stefan Batory*, Warszawa 1992;

Bobkowska W., *Losy pijarów w czasie pierwszej okupacji pruskiej 1793-1806*, „Nasza Przeszłość” 1962, t. 15, s. 257-283;

Bogdziewicz H., *Działalność literacka polskiego środowiska pijarskiego w dobie oświecenia*, Kraków 2005;

Buba J.I., *Pijarzy w Polsce (Próba charakterystyki)*, „Nasza Przeszłość” 1962, t. 15, s. 13-37;

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996;

Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 13, Kraków 1894 i t. 31, Kraków 1936;

Garszczyńska B., *Grzegorz Wincenty Piramowicz (1735-1801)*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego t. 1, Warszawa 1992, s. 484-500;

Górski K., *Sztuka edytorska. Zarys historii*, Warszawa 1956;

Grzybowski S., *Król i kanclerz*, Kraków 1988;

Instrukcje dla wizytatorów generalnych szkół Komisji Edukacji Narodowej 1774-1794, oprac. K. Bartnicka i I. Szybak, Wrocław 1976;

Korab K., *Stereotypy Komisji Edukacji Narodowej i sposoby ich przezwyciężania*, w: *Komisja Edukacji Narodowej. Kontekst historyczno-pedagogiczny*, pod red. K. Dormus, Kraków 2014;

Kowalewska D., *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*, Toruń 2009;

Kwiatkowska M., *Z dziejów biblioteki szkoły pijarskiej w Piotrkowie Trybunalskim 1678-1833 (1864)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 1991, z. 2, s. 75-98;

Lancholc T., *List*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze, renesans, barok*, pod red. T. Michałowskiej, Wrocław 2002;

Matuszewska P., *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku oświecenia*, Wrocław 1999;

List poetycki, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, wyd. 2 poszerz. i popr., Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 278-283;

Michalski J., *Kamiński Kajetan (1758-1842)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, pod red. E. Rostworowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964-1965, s. 537-538;

Paluszkiwicz F., *Mały słownik jezuitów w Polsce*, Warszawa 1995;

Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne Komisji Edukacji Narodowej z lat 1773-1776, wyd. Z. Kukulski, Lublin 1923;

Piramowicz G., *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*, oprac. K. Mrozowska, Wrocław 1958;

- Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. 1, Warszawa 1992;
- Platon, *Państwo*, przekł., wstęp i objaśn. W. Witwicki, Warszawa 1984;
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, Lwów 1937;
- Sinko Z., *Powiastrka w Oświeceniu Stanisławowskim*, t. 20, Wrocław 1982;
- Smoleński W., *Żywioły zachowawcze i Komisja Edukacyjna*, w: *idem, Pisma historyczne*, Kraków 1901;
- Suplement do: „Wiadomości Warszawskich” 3 stycznia 1770, nr 1;
- Truchim S., *Jakubowski Wincenty (1751-1826)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, pod red. K. Lepszego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, s. 394-395;
- Turowska-Barowa I.Z., *„Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770-1777. Ze studiów nad literaturą stanisławowską*, Kraków 1933;
- Tygielski W., *Listy, ludzie, władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2007;
- Urbańska M., *Dwa listy Franciszka Bieńkowskiego na łamach „Zabaw Przyjemnych Pożytecznych”. Historia gatunku listu i jego obecność w periodyku*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2006, z. 8, s. 109-122.
- Utwory prozatorskie na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. Wybór. Edycja krytyczna ze wstępem*, Łódź 2006;
- „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1771, t. 3, cz. 1,
- 1771, t. 4, cz. 2,
- 1771, t. 10, cz. 2,
- 1774, t. 10, cz. 2,
- 1775, t. 11, cz. 2.
- Wójcik-Górska D., *Król niemalowany*, Warszawa 1983;
- Wolska B., *Poezja polityczna czasów pierwszego rozbioru i sejmu delegacyjnego 1772-1775*, t. 19, Wrocław 1982;
- „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770-1777), wstęp i oprac. J. Platt, t. 1 i 2, Wrocław 2004;
- <http://www.polskieradio.pl/7/5102/Artykul/1705261,Krol-kontra-wicekrol-Stefan-Batory-i-Jan-Zamoyski>.

SŁOWA KLUCZE: oświecenie, proza, list

MONIKA URBAŃSKA

PROSE LETTERS IN “ZABAWY PRZYJEMNE I POŻYTECZNE” – AUTHORS, THEMES, FUNCTIONS

In this article, I have focused on eight prose letters in “Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”. The first two are by Franciszek Bieńkowski and concern the issue of good education – good treatment for people with lower social status.

The next four letters are the correspondence of three great figures of the Renaissance: the Polish king Stefan Batory, his secretary and statesman Jan Zamoyski and the distinguished Italian humanist Antoni Muret. These letters, coming from the 16th century and written in Latin, were translated by Józef Koblański in the 70^s of the 18th century. The texts are examples of traditional epistolary art based on ancient principles.

The seventh letter of unknown authorship compliments the reforms of the National Education Commission and polemizes with its opponents. The deliberate form of the letter used to promote a state educational institution and to argue with the critics of its reforms suggests that it is a letter falsified for the promotion of the social good of universal and unified education. The name of the addressee of the letter has not been specified what makes the correspondence general and illustrative in character.

The last letter is basically a preface to the Polish edition of a well-known book of French doctor – Samuel Tissot. The book is entitled *The Council for the People* and concerns the principles of healthy living. The author of the letter – Grzegorz Piramowicz – enumerates the advantages of the book and the merits of her author and praises those who translated the book into Polish.

The prose letters discussed in this article which were published in “Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” present a large variety of themes and topics brought up in the periodical starting from current issues to the examples of early Enlightenment literature and culture.

KEY WORDS: Enlightenment, prose, letter